

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Jończyk
Protokolant:	Stażysta Anna Muchlia

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., M. B. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. B. i M. B. (1) solidarnie na rzecz (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7617 zł (siedem tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać solidarnie od powodów A. B. i M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 745, 12 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści pięć złotych 12/100) tytułem należnych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 grudnia 2014 r., zmodyfikowanym ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 02 lutego 2018 r., A. B. i M. B. (1) domagali się:

1. ustalenia nieważności Aneksu nr (...) z dnia 09 stycznia 2008 r. do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2007 r. nr (...) (...) zawartego pomiędzy powodami a (...) Bankiem (...) z siedzibą w W. w zakresie przewalutowania kredytu z waluty polskiej na walutę frank szwajcarski CHF;

ewentualnie o:

2. ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2007 r. w brzmieniu na dzień wejścia w życie modyfikującego ją aneksu nr (...) z dnia 09 stycznia 2008 r., ze skutkiem ex nunc;

ewentualnie o:

3. zapłatę kwoty, jaką strona powodowa zapłaciła w związku z ustaleniem nieważności Aneksu nr (...) do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2017 r., zawartego pomiędzy stroną powodową a pozwanym Bankiem, która to nadpłata stanowi różnicę kwot jaką strona powodowa musiałaby uiścić tytułem spłaty rat w walucie do której

kredyt był nominowany, a kwotą jaką strona powodowa musiałaby zapłacić gdyby spłata następowała w formie kredytu złotówkowego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zawarcia umowy do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

4. zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego kwoty 1 952, 26 zł jaką ten zyskał z tytułu różnicy kursowej sprzedaży franka szwajcarskiego w związku z ustaloną jednostronnie ceną sprzedaży waluty według tabeli kursowej Banku a kursem średnim dla CHF Narodowego Banku Polskiego w okresie od dnia 1 maja 2008 r. do dnia 3 listopada 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 3 712, 31 zł, o jaką niekorzystnie przeliczono zobowiązanie strony powodowej z PLN na CHF w związku z podpisaniem Aneksu nr (...) po kursie kupna waluty CHF według tabeli kursowych banku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wejścia w życie aneksu do dnia zapłaty;

6. zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podnosili, że poszukując możliwości finansowania inwestycji mieszkaniowej zawarli umowę kredytową z wyspecjalizowanym podmiotem w obrocie gospodarczym – bankiem, który przez promowanie, zapewnianie o bezpieczeństwie i wprowadzenie w błąd poprzez przemilczenie istotnych ryzyk umowy doprowadził do szkody majątkowej powodów w postaci zwiększenia zobowiązania kredytowego o prawie 50% od nominalnego. Powodowie wskazywali, że Aneks do umowy kredytu został zawarty pod wpływem nacisków ze strony pracowników pozwanego, na skutek czego doszło do przewalutowania zobowiązania do CHF. Zmiana zobowiązania doprowadziła do powstania tzw. kontraktu terminowego (porównywalnego do opcji), w którym kredytobiorcy dostarczali bankowi „kontrakt forward” na dostawę franków szwajcarskich w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie. Powodowie podnosili, że kredytobiorca jest czasowym i warunkowym użytkownikiem nieruchomości, albowiem w sytuacji braku dostarczania franków do banku, bank jest uprawniony do przejęcia nieruchomości zabezpieczającej kredyt oraz posiada wierzycelność wobec kredytobiorcy. Wartości zarówno kredytu wyrażonego w walucie obcej, jak i wartości nieruchomości mogą być znacznie różne od wartości nominalnych, co w konsekwencji może doprowadzić do pozbawienia innych składników majątkowych kredytobiorcy. Odwołując się do Rekomendacji S, wydanej przez KNF, a także zasady swobody umów powodowie wskazywali, że zawarty przez nich Aneks do umowy kredytu jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, albowiem pozwany zawierając umowę kredytu dopuścił się naruszenia zasady lojalności, poprzez nieinformowanie i pomijanie istotnych informacji dla całego zobowiązania, a także sprzeczny z zasadami uczciwości obrotu handlowego, poprzez instrumentalne traktowanie podmiotów, w celu sprzedaży kredytu.

W ocenie powodów, udzielanie kredytów było procederem doskonale zorganizowanym, poczynając od reklamy, oferowania produktu, przedstawiania produktu w prasie czy telewizji, telefonów marketingowych. Każdy pracownik banku miał odpowiednią prowizję lub premię od sprzedaży kredytu frankowego, która była znacznie wyższa od kredytu udzielanego w złotych. Wskazywali, że konstrukcja umowy jest sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, że wysokość zobowiązania winna być ściśle określona i nie może być zmieniana w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty. Powodowie podnosili, że nawet jeśli przyjąć hipotecznie, że wskazana w umowie o kredyt denominowana suma CHF jest jednak kwotą kredytu, wówczas istnieje podstawa unieważnienia umowy kredytowej ze względu na jej sprzeczność z art. 358 § 1 k.c. statuującym zasadę walutowości. W ocenie powodów zawarta umowa kredytu denominowanego była sprzeczna z treścią nie tylko art. 353 (1) k.c. wyrażającą zasadę walutowości, ale również z art. 354 k.c. oraz z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w kontekście nieokreślenia w umowie kredytu kwoty środków pieniężnych, które pozwany Bank winien udostępnić stronie powodowej do dyspozycji. Powodowie podnosząc, że postanowienia umowy kredytu są abuzywne wskazywali, że pozwany jako profesjonalny podmiot w obrocie gospodarczym wykorzystał ich niewiedzę i nieświadomość jako konsumentów, co do konsekwencji związanych ze zmianą kursu walutowego oraz tego, iż zabezpieczenie kredytu w postaci nieruchomości objętej hipoteką może być niewystarczające przy zmianie wartości nieruchomości. W ocenie powodów działanie banku stanowiło czynność sprzeczną z dobrymi obyczajami, wytycznymi uczciwego obrotu, czy też wartościami etycznymi.

Przy zawarciu aneksu do umowy kredytowej doszło do zaburzenia równowagi stron, albowiem bank, jako silniejsza strona umowy, ukształtował sytuację finansową powodów. Zaburzenie równowagi polegało na niesymetrycznym rozłożeniu ryzyka stosunku prawnego, gdzie cała odpowiedzialność i ryzyko spoczywa na nieświadomym konsumentcie – kredytobiorcy /uzasadnienie pozwu – k. 6 – 18 akt; uzasadnienie pisma procesowego z dnia 02 lutego 2018 r. - k. 754 - 770 akt/.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 - krotności stawki minimalnej /pismo procesowe z dnia 28 maja 2018 - k. 136 akt/.

Uzasadniając stanowisko pozwany wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia, albowiem orzeczenie wydane na podstawie art. 189 k.p.c. nie może prowadzić do zmiany stosunku prawnego lub też do jego ukształtowania na nowo. Pozwany zaprzeczył, aby kredyt hipoteczny udzielony powodom stanowił jakkolwiek umowę o produkt inwestycyjny, w szczególności umowę opcji walutowych i nie może być postrzegany jako instrument finansowy w świetle Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. Wskazał, że powodowie byli świadomi warunków umowy kredytu, a przy zawieraniu umowy udzielono im informacji co do zmienności kursów oraz ryzyka kredytowego. Brak jest również podstaw do stwierdzenia nieważności Aneksu nr (...) z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, z uwagi na niedopełnienie obowiązków informacyjnych. Pozwany podnosił, że wahania na rynku walutowym są okolicznością powszechnie znaną, powodowie nie kontestowali ważności umowy kredytu w okresie korzystnego kształtowania się dla nich kursów walut, gdy płacili mniejsze raty niż kredytobiorcy spłacający swoje zobowiązania w złotych polskich. Pozwany przyznawał, że deprecjacja złotego, która miała miejsce w 2009 r. spowodowała nominalny wzrost kwot uiszczanych przez kredytobiorców tytułem spłaty poszczególnych rat, ale wraz z osłabieniem złotego, nastąpiło jednocześnie obniżenie stawek LIBOR 3 M (CHF) będących podstawą oprocentowania kredytu powodów, podczas gdy w tym samym czasie stawki WIBOR były znacznie wyższe.

W ocenie pozwanego, brak jest podstaw do doszukiwania się sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w samej konstrukcji Aneksu Nr (...) do umowy kredytu walutowego. Podwyższenie raty kredytowej z uwagi na wzrost kursu franka szwajcarskiego jest rekompensowany obniżeniem tej raty w innym czasokresie (gdy kurs franka ulega obniżeniu). Pozwany podkreślał, że wysokość zobowiązania powodów z tytułu umowy kredytu zmniejsza się stosownie do dokonywanych przez powodów spłat rat kredytu i obecnie wynosi 58 469, 99 CHF, a od dnia zawarcia umowy kredytu zobowiązanie to zmniejszyło się o ponad 14 000 CHF. Odnosząc się do zarzutu działania powodów pod wpływem błędu pozwany podnosił, że skorzystanie z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wygasa z upływem chwili, w której osoba składająca takie oświadczenie błąd wykryła. Pozwany wskazywał, że powodowie mogli się dowiedzieć o swym rzekomym błędzie co do istoty umowy kredytu walutowego, w tym wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu przez cały czas trwania umowy. Wskazywał, że powodowie mogli łatwo zauważyć zmianę wysokości należnej raty po dokonaniu przez Bank rozliczenia kolejnych rat kredytu hipotecznego przypadających na okres umocnienia się kursu CHF na początku 2009 r. Bierność powodów skutkuje uchybieniem terminu do uchylenia się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Dodatkowo podnosił, że błędu co do treści czynności prawnej nie stanowi mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności nieobjętych treścią dokonanej czynności, w tym pobudek działania powodów na jakie oni się powołują.

W ocenie pozwanego, brak jest podstaw do twierdzenia, że postanowienia umowy kredytu są abuzywne, albowiem powodowie dokonali wyboru co do tego, jaki kredyt ma być im udzielony na podstawie umowy oraz jakie mają być warunki umowy. Pozwany podkreślał, że powodowie mieli możliwość wyboru formuły spłaty kredytu - mogli wybrać spłatę zobowiązania w drodze potrącenia przez Bank wierzytelności z tytułu udzielonego im kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi Kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym, rachunku walutowym oraz rachunku technicznym prowadzonym przez Bank. W ocenie pozwanego kwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, a sposób ich sformułowania jest jednoznaczny. Wedle pozwanego, postanowienia umowy nie naruszają interesu klientów, albowiem powodowie mieli

alternatywę spłaty droższego kredytu w PLN, zgodnie z postanowieniami umowy w pierwotnym brzmieniu. Oceniając kwestię naruszenia interesu konsumentów czy dobrych obyczajów z uwagi na zastosowanie spreadu, pozwany wskazał, że na etapie zawierania umowy powodowie mieli pełną swobodę w zakresie wyboru formy spłaty kredytu, jak i rachunku, z którego będą spłacane zobowiązania /uzasadnienie odpowiedzi na pozew - k. 137 v. akt - 156 v. akt/. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej w zakresie nieważności umowy kredytu pozwany wskazywał, że roszczenia sformułowane przez powodów w piśmie procesowym z dnia 02 marca 2018 r., dotyczące ustalenia nieważności umowy kredytu, zostały tak skonstruowane, że nie nadają się do rozpoznania. Pozwany kwestionował zasadność roszczeń kondykcyjnych, jak również podnosił zarzut przedawnienia roszczeń majątkowych /vide uzasadnienie pisma procesowego z dnia 21 lutego 2017 r. – k. 643 – 645 akt/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. i M. B. (1) począwszy od 2001 r. korzystali z kredytów udzielanych im w walutach obcych - w dniu 6 grudnia 2001 r. zawarli umowę kredytu w EUR, w dniu 29 stycznia 2003 r. umowę kredytu w USD, w dniu 13 grudnia 2004 r. umowę kredytu w CHF /wniosek kredytowy z dnia 4 czerwca 2007 r. - k. 181 - 182 v. akt wraz z załącznikiem do wniosku - k. 183 - 184 v. akt/.

W dniu 11 czerwca 2007 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z A. B. i M. B. (1) umowę kredytu (...) nr (...) (...), na łączną kwotę 155 265 zł, na wykończenie domu jednorodzinnego i spłatę zobowiązań z tytułu kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny i kredytu gotówkowego oraz na cele własne. Kredytobiorcy spłacali raty kredytowe w walucie polskiej. Oprocentowanie kredytu zostało przewidziane w zmiennej stawce procentowej, w stosunku rocznym - stawce WIBOR 4, 47%, z marżą 0, 87 pp, a oprocentowanie kredytu wynosiło 5,34% w stosunku rocznym / umowa kredytu - k. 51 - 62 akt/. Zabezpieczenie kredytu miała stanowić hipoteka zwykła w kwocie 155 265 zł, a zabezpieczeniem odsetek i kosztów wynikających z tej wierzytelności miała być hipoteka kaucyjna do wysokości 35 710, 95 zł na prawie własności M. i A. B. nieruchomości położonej w N., ul. (...) (działka (...)), dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) przez Sad Rejonowy w P. VI Wydział Ksiąg Wieczystych / vide oświadczenie Banku z dnia 11 czerwca 2007 r. - k. 63 akt/.

Pracownicy Banku nie dzwonili do klientów z prośbą o przewalutowanie kredytu; zawarcie takiej umowy związane było z dodatkową pracą, a pracownik w takim wypadku nie otrzymywał żadnej prowizji /zeznania świadka B. K. - protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 398 akt; zeznania świadka W. M. - protokół z rozprawy 00:55:51, adnotacje w protokole pisemnym - k. 401 akt/.

W dniu 14 grudnia 2007 r. A. B. i M. B. (1) zwrócili się do Banku z wnioskiem o zamianę waluty udzielonego kredytu z PLN na CHF /pismo powodów z dnia 14 grudnia 2007 r. - k. 199 akt/.

Klienci byli informowani o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej, zgodnie z obowiązującą w Banku (...) SA procedurą produktową dotyczącą kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny regulującą zasady i zakres czynności pracowników Banku podejmowanych przy oferowaniu umowy kredytu hipotecznego (...), wprowadzonej na mocy pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w Banku z dnia 6 lutego 2006 r., która to procedura znajdowała zastosowanie na podstawie pisma okólnego z dnia 30 sierpnia 2006 r. nr (...) do kredytu hipotecznego (...) / załącznik do pisma okólnego - wyciąg z procedury - k. 201 – 203 akt; pismo okólne - k. 204 akt; zeznania świadka B. K. - protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 398 - 399 akt; zeznania świadka W. M. - protokół z rozprawy 01:03:22 - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 401 akt, zeznania świadka J. S. - protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 403 akt/. Przed popisaniem umowy kredytu denominowanego każdy klient Banku miał możliwość zapoznania się z broszurą informacyjną - "Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne" / informacja - k. 205 – 208 akt, zeznania świadka J. S. - protokół z rozprawy 01:48:27 - k. 405, adnotacje w protokole pisemnym - k. 403 akt/.

W dniu 9 stycznia 2008 r. został zawarty pomiędzy stronami Aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym wskazano, że przedmiotem aneksu jest zmiana zasad spłaty wierzytelności kredytowej. Strony zgodnie oświadczyły, że

zachowana zostaje tożsamość i ciągłość spłaty wierzytelności oraz wszelkich jej zabezpieczeń. Kredytobiorcy wyrazili nieodwracalną zgodę na dostosowanie do zmiany zasad spłaty oraz należności ubocznych wynikających z niniejszego aneksu i zobowiązali się dopełnić wszystkich niezbędnych do tego celu czynności / vide art. 1 umowy – k. 27 akt/. Na podstawie tego (...) Bank (...) SA udzielił kredytobiorcom kredytu mieszkaniowego w kwocie 72 506, 30 CHF, celem spłaty kredytu udzielonego na cele mieszkaniowe i spłaty kredytu gotówkowego / Aneks nr (...) - k. 27 - 28 akt/. Kwota zadłużenia na dzień zawarcia aneksu wynosiła 71 977 CHF. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy tj. do dnia 1 czerwca 2037 r. Stała marża Banku została ustalona na 2, 00 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 4, 7650 p.p. Szacunkowy całkowity koszt spłaty kredytu został ustalono na kwotę 139 711, 49 zł, a szacunkowa wysokość kosztów, które kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek - 61 884, 27 CHF / Aneks nr (...) - k. 28 akt/. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła, która miała opiewać na kwotę 72 506, 30 zł oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 16 676, 45 CHF / Aneks nr (...) - k. 28 - 29 akt/. Spłata kredytu miała następować w ratach kapitałowo - odsetkowych annuitetowych, przy zapewnieniu środków na spłatę z rachunku bankowego o numerze (...), a spłata kredytu miała następować w dniu pierwszym każdego miesiąca / Aneks nr (...) - k. 30 akt/. Kredytobiorcy złożyli w § 11 umowy oświadczenie, że zapoznali się z doręczoną im treścią Taryfy prowizji i opłat oraz oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu waluty, polegającej na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu i stopy procentowej przy wzroście stawki referencyjnej / pkt 2 § 11 Aneksu do umowy kredytu - k. 31 akt/. W § 6 ust. 1 ogólnych warunków umowy wskazano, że Bank (...) SA pobiera odsetki od kredytu, w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży Banku. § 7 ust. 1 OWU stanowił, że dla celów ustalania stawki referencyjnej Bank posługuje się stawką LIBOR lub EURIBOR, publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W wypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EUROIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w którym było prowadzone norowanie stawki. Z ust. 2 cyt. § wynikało, że wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost spłaty raty kredytu / część ogólna umowy - k. 33 - 34 akt/. Z postanowienia § 8 wynikało, że Bank oblicza odsetki od kredytu w okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie / część ogólna umowy - k. 34 akt/. Bank był zobowiązany powiadomić kredytobiorcę na piśmie, o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta obowiązuje /§ 9 części ogólnej umowy - k. 34 akt/. Spłata zadłużenia i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez Bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku własnym lub rachunku technicznym prowadzonym przez Bank, przy czym to kredytobiorca wyrażał zgodę na potrącenie, które miało być dokonywane w terminie spłaty, w wysokości wynikającej z zawiadomienia /§ 21 części ogólnej umowy - k. 36 akt/. Kredytobiorca był przy tym zobowiązany do zapewnienia w dniu spłaty środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. W świetle § 22 ust. 2 spłata mogła następować z ROR w walucie polskiej, z rachunku walutowego lub rachunku technicznego, z którego środki miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty / część ogólna umowy - k. 36 akt/. Kredytobiorcy w dniu 9 stycznia 2008 r. złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do łącznej kwoty zadłużenia 317 950 zł / oświadczenia - k. 46 - 47 akt/ oraz oświadczenie o ustanowieniu hipotek: zwykłej do kwoty 155 265 zł na 72 506, 30 CHF oraz kaucyjnej do kwoty 35 710 zł na 16 676, 45 CHF na prawie własności nieruchomości położonej w N., ul. (...) na zabezpieczenie przedmiotowego kredytu / oświadczenie - k. 48 akt/. Celem złożenia wniosku o zmianę treści wpisu dotyczącego hipotek na przedmiotowej nieruchomości Bank (...) SA złożył w dniu 9 stycznia 2008 r. oświadczenie, na mocy którego miał nastąpić wpis hipoteki zwykłej zabezpieczającej kwotę kredytu w wysokości 72 506, 30 CHF oraz hipoteki kaucyjnej do wysokości 16 676, 45 CHF zabezpieczającej odsetki i inne należności uboczne / oświadczenie - k. 49 akt/.

Pismem z dnia 09 czerwca 2014 r. A. B. i M. B. (1) zwrócili się do Banku z wnioskiem o wskazanie bezpłatnego numeru rachunku walutowego w celu spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. W odpowiedzi na ten wniosek Bank wskazał powodom kolejny numer rachunku bankowego, z którego powodowie dokonywać mieli spłat kredytu w CHF, zawierając z powodami Aneks nr (...) do umowy kredytu /pismo - k. 209 – 210 akt, aneks nr (...) - k. 211 akt/. Powodowie zwrócili się również do Banku z wnioskiem o zmianę waluty kredytu z franka szwajcarskiego na walutę polską wg kursu z dnia zawarcia umowy. Bank odmówił powodom uwzględnienia tego wniosku /zeznania świadka W. M. - protokół rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 400 akt/.

Kredytobiorcy regularnie spłacali raty kredytowe, przy czym jedynie od sierpnia do grudnia 2014 r. dokonywali oni spłat w CHF /historia operacji na koncie kredytowym – k. 247 – 250 akt/.

W zaświadczeniu wystawionym w dniu 20 października 2014 r. przez Bank (...) SA stwierdzono, że całkowite zadłużenie A. B. z tytułu kredytu hipotecznego wynosi 61 001, 87 CHF w tym kapitał 59 744, 23 CHF i odsetki 62, 76 CHF. Całkowite zadłużenie na dzień 20 października 2014 r. w PLN wynosiło 219 326, 12 PLN przeliczone po kursie sprzedaży dla waluty CHF według aktualnej tabeli kursów obowiązującej w (...) z dnia 20 października 2014 r. z godz. 9.00, wynoszącego 3, (...)zaświadczenie - k. 50 akt/.

Kredyt zaciągnięty przez powodów, zmieniony Aneksem nr (...) na CHF, kosztowałby (suma odsetek) 48 093, 29 zł według stanu na dzień 11 maja 2016 r. Kwota kredytu bez odsetek wymagana przez pozwanego na ten sam dzień wynosiłaby 124 996, 92 zł. Natomiast kredyt zaciągnięty przez powodów, gdyby został udzielony w walucie polskiej kosztowałby 100 679, 85 zł wg stanu dzień 11 maja 2016 r., natomiast kwota kredytu bez odsetek wymagana przez pozwanego w złotych na ten sam dzień wynosiłaby 128 860, 88 zł. Suma z tytułu przeliczenia spłat dokonywanych przez powoda na CHF po kursie bankowym mniej korzystnym niż kurs rynkowy wynosiła 1 952, 26 zł. Łącznie z kwotą 3 712, 32 zł, wynikającą z mniej korzystnego przeliczenia kwoty kredytu w momencie podpisania Aneksu nr (...), całość kwoty wynikająca ze spreadu, będąca dodatkowym przychodem Banku, wyniosła 5 664, 58 zł /opinia biegłego sądowego dra P. K. z zakresu finansów, bankowości, analizy sprawozdań finansowych, analizy finansowej przedsiębiorstw - k. 422-454 akt; opinia uzupełniająca - k. 520 akt/.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, które Sąd obdarzył atrybutem wiary.

Atrybutem wiary zostały obdarzone dowody z dokumentów prywatnych, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości, a w wypadku kserokopii - co do ich zgodności z oryginałem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. K. /protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 398 - 399 akt/ i J. S. /protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 403 akt/, albowiem świadkowie w sposób szczerzy i logiczny przedstawili zasady udzielania kredytów walutowych oraz zakres informacji udzielonych klientom, a ich zeznania znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów, które zostały obdarzone atrybutem wiary. Sąd pominął natomiast zeznania świadka B. K., w których podawała, że nie pamięta niektórych okoliczności z uwagi na upływ czasu, albowiem zeznania te nic nie wnosiły do sprawy.

W tożsamy sposób zostały ocenione zeznania świadka W. M. /protokół z rozprawy - k. 405 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 400 - 402 akt/, który omówił procedury obowiązujące przy zawieraniu kredytu, w tym co do zakresu informacji udzielanych powodom w zakresie ryzyk związanych z zawarciem kredytu walutowego, systemu szkoleń pracowników i sposobu wykonywania kontroli wewnętrznej w zakresie prawidłowości stosowania procedur przez pracowników. Zeznania te były nie tylko wewnętrznie spójne, ale również logicznie korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków.

Sąd nie uwzględnił dalszych wniosków o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków, albowiem wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały dostatecznie wyjaśnione.

W ocenie Sądu na obdarzenie atrybutem wiary nie zasługiwały zeznania powodów, którzy wskazywali na to, że Bank miał stosować agresywną kampanię w celu zawarcia przez nich Aneksu nr (...) do umowy kredytu, a oni zawarli umowę kierując się bezgranicznym zaufaniem do tej instytucji, niewiele rozumiejąc z umowy i nie znając się na przepisach prawa, a Bank ich oszukał, składając obietnicę spłaty zobowiązania kredytowego ciężącego na nich w złotych polskich, a następnie dokonując przewalutowania kredytu spowodował, że aktualne ich zobowiązanie jako kredytobiorców jest dwukrotnie wyższe niż to, które istniało w chwili zawarcia umowy. Zeznania powodów są bowiem nie tylko wewnątrznie, logicznie niespójne, ale również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Powodowie z jednej strony wskazywali, że Bank miał na nich wywierać nacisk w celu zawarcia aneksu, na mocy którego dokonano zmiany waluty z PLN na CHF, jednocześnie podając, że decyzję co do podpisania Aneksu powodowie podjęli wspólnie /informacyjne przesłuchanie powoda A. B. – protokół z rozprawy – k. 371 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 369 akt; potwierdzone i uzupełnione w toku przesłuchania stron/, a powódka dodatkowo wskazywała, że „bylibyśmy nienormalni, gdybyśmy nie skorzystali z okazji spłacania kredytu w mniejszej kwocie”. Z analizy zeznań powodów niezbieżnie wynika, że motywem zawarcia Aneksu nr (...) do umowy kredytu była chęć jego spłaty w znacznie niższych ratach, przy czym powodowie nie dokonali ani analizy treści umowy, ani zmian kursowych, jak również nie zbadali ryzyka zmiany stopy procentowej. W pozostałym zakresie Sąd pominął zeznania powodów, albowiem albo powielały one okoliczności bezsporne pomiędzy stronami – w tym co do celu zawarcia umowy, wysokości zadłużenia, sposobu spłacania kredytu, albo zawierały one krytykę działań Banku, który jako instytucja zaufania publicznego oszukał powodów. W tej ostatnim zakresie Sąd miał na uwadze to, że przedmiotem dowodu z osobowych źródeł dowodowych są nie oceny, a fakty.

Sąd ocenił jako rzetelną opinię biegłego sądowego z zakresu finansów, bankowości, analizy sprawozdań finansowych, analizy finansowej przedsiębiorstw dra P. K. /k. 422 - 454 akt; opinia uzupełniająca - k. 520 akt/. Biegły w sporządzonej opinii udzielił precyzyjnych odpowiedzi na postawione mu pytania, w sposób jasny i zrozumiały także dla osób niemających odpowiedniej wiedzy specjalnej zaprezentował analizy dotyczące dokonanych wyliczeń, jak również uzasadnił przedstawione w opinii konkluzje. Wnioski płynące z tej opinii Sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, przy czym, ze względów wskazanych w dalszej części uzasadnienia uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądań powodów z tytułu nienależnego świadczenia.

Sąd oddalił dalsze wnioski o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego, uznając, że niezadowolenie strony z opinii nie stanowi dostatecznego powodu do powołania kolejnej opinii, a dodatkowo – mając na uwadze bezzasadność żądań powodów – przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego zmierzałoby jedynie do zbędnego przedłużenia postępowania. Dowód z opinii biegłego ma niewątpliwie zasadnicze znaczenie w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż sąd nie jest zobowiązany do dopuszczania takiego dowodu w każdym wypadku, gdy przedstawiona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 1974 r. II CR 817/73 LEX nr 7404). W świetle art. 286 k.p.c. potrzeba powołania opinii biegłego powinna wynikać bowiem z okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie nie zaszły takie okoliczności, które rodziłyby konieczność powołania w sprawie dowodu z kolejnej opinii biegłych. Ponadto w opinii uzupełniającej biegły potwierdził swoje dotychczasowe twierdzenia oraz rzeczowo i przekonująco ustosunkował się do pytań i wątpliwości stron.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że strony łączyła umowa kredytu, o ustalenie nieważności której, w części wnosili powodowie. Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego - w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na

interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, LEX nr 54376). Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Jak słusznie wskazał pozwany, sama konstrukcja pozwu w zakresie żądania ustalenia nieważności Aneksu nr (...) z dnia 09 stycznia 2008 r. do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2007 r. nr (...) (...) zawartego pomiędzy powodami a (...) Bankiem (...) z siedzibą w W. w zakresie przewalutowania kredytu z waluty polskiej na walutę frank szwajcarski CHF, ewentualnie ustalenia nieważności całej umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2007 r. w brzmieniu na dzień wejścia w życie modyfikującego ją aneksu nr (...) z dnia 09 stycznia 2008 r., ze skutkiem ex nunc była wadliwa - już w świetle samych twierdzeń powodów, że ich intencją jest powrót do zasad spłaty rat kredytu zgodnie z pierwotnym jej brzmieniem, sprzed zawarcia Aneksu nr (...). Niewątpliwym również jest, że powództwo o ustalenie nie może prowadzić do zmiany stosunku prawnego lub ukształtowania go na nowo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 498/13, LEX nr 1342333).

Merytorycznie oceniając zasadność żądania powodów wskazać należy, że strona powodowa nie miała interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu żądania ustalenia nieważności umowy, z tego względu, że wywodziła ona również żądanie zapłaty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Niewątpliwym zatem jest, że powodowie nie zmiierzali w niniejszej sprawie jedynie do ustalenia, że umowa o kredyt w walucie szwajcarskiej jest nieważna ze względu na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne dotyczące przewalutowania kredytu z CHF na PLN, a dodatkowo – wnosili o zwrot spełnionych przez nich świadczeń, jako nienależnych. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że kwestia nieważności czynności prawnej jest w tym postępowaniu jedynie przesłanką wstępną, dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia o zapłatę dochodzonego przez kredytobiorców.

Z tego też względu, Sąd uznał żądanie pozwu w zakresie dotyczącym ustalenia nieważności za bezzasadne, przy czym dokonując oceny żądania zapłaty kwoty, jaką strona powodowa zapłaciła w związku z ustaleniem nieważności Aneksu nr (...) do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2017 r., zawartego pomiędzy stroną powodową a pozwanym Bankiem, która to nadpłata stanowi różnicę kwot jaką strona powodowa musiałaby uiścić tytułem spłaty rat w walucie do której kredyt był nominowany, a kwotą jaką strona powodowa musiałaby zapłacić gdyby spłata następowała w formie kredytu złotówkowego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zawarcia umowy do dnia zapłaty, dokonano również oceny podniesionych przez powodów zarzutów odnoszących się do ważności umowy kredytu.

Strona powodowa upatrywała nieważności łączącej ją z pozwanym bankiem umowy kredytowej w naruszeniu zasad współzycia społecznego, sprzeczności umowy z ustawą prawo bankowe (art. 69 ustawy prawo bankowe) oraz przepisami kodeksu cywilnego (art. 358 § 1 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe). W tym kontekście powodowie odwoływali się do dotychczasowych stanowisk judykatury, wskazując na brak określenia w umowie kwoty kredytu, naruszenia zasady walutowości oraz sprzeczności z naturą stosunku umownego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 roku, nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu **wraz z odsetkami** w oznaczonych terminach spłaty oraz **zapłaty**

provizji od udzielonego kredytu. W art. 69 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy wskazano, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. kwotę i walutę kredytu.

W przepisie art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe zostały wymienione elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. W literaturze i orzecznictwie zgłaszane są wątpliwości, czy każda umowa kredytu powinna zawierać wszystkie z tych elementów. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa kredytu, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2, jest ważna (tak B. Smykła, *Prawo...*, s. 301-302). Umowa kredytu powinna jednak określać jego walutę. W braku określenia waluty kredytu nie będzie uprawnione uznanie, że kredyt został udzielony w walucie polskiej [takie stanowisko zajmował J. Molis, w: F. Zoll (red.), *Prawo...*, t. I, s. 685, który powoływał się na zasadę walutowości zawartą w art. 358 k.c. De lege lata, po zmianie art. 358 k.c. pogląd ten jest nieaktualny].

Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że na podstawie Aneksu Nr (...) Bank (...) SA udzielił powodom kredytu mieszkaniowego w kwocie 72 506, 30 CHF, celem spłaty kredytu udzielonego na cele mieszkaniowe i spłaty kredytu gotówkowego /Aneks nr (...) - k. 27 - 28 akt/.

Z powyższego wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. Tego rodzaju kredyt nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15).

W literaturze wskazuje się, że tzw. kredyty „denominowane” lub indeksowane do kursu waluty obcej są kredytami w walucie polskiej [zob. J. Molis, w: F. Zoll (red.), *Prawo...*, s. 184], podnoszone są jednak wątpliwości, czy kredyt denominowany, tj. wyrażony w walucie obcej, jest kredytem w tej walucie (zob. T. Czech, *Spłata kredytu udzielonego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej*, *Mon. Pr. Bank.* 2011, nr 11, s. 64-65; zob. także uwagi do art. 75b). Jak się wydaje, kwestia nazewnictwa jest rzeczą wtórną. O tym, czy dany kredyt jest kredytem w walucie polskiej, czy w walucie obcej, decyduje bowiem treść konkretnej umowy kredytu. Takie stanowisko wyraził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, który stwierdził, iż „o tym, czy mamy do czynienia z kredytem walutowym, czy też z kredytem denominowanym rozstrzyga treść umowy, nie należy więc kierować się wyłącznie użytą w umowie nazwą kredytu” (wyrok WSA w Gdańsku z dnia 03.06.2008 r., I SA/Gd 174/08, *Lex* nr 394567). Nie ma jednak przeszkód, aby kredyt udzielony w walucie polskiej był spłacany w walucie obcej i odwrotnie. Zezwala na to aktualna treść art. 3581 k.c. (zasada walutowości). Podobnie uznał Sąd Najwyższy wskazując, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, iż strony umowy wskazują inną walutę zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 3581 k.c.) (por. wyrok SN z dnia 25.03.2011 r., IV CSK 377/2010, *LexPolonica* nr 3991044; M. Bączyk, *Przegląd orzecznictwa SN w sprawach bankowych od stycznia do czerwca 2011 r.*, *Mon. Pr. Bank.* 2012, nr 2, s. 49). W sprawie tej, strony umowy kredytu wyraziły zobowiązanie kredytowe w walucie obcej, natomiast określiły, że wykonanie tego zobowiązania nastąpi w walucie polskiej – zmiana sposobu wykonania umowy nie podważa skuteczności hipoteki wyrażonej w walucie obcej (komentarz do art. 69 ustawy – Prawo bankowe, A. Kawulski, *Sip Lex*).

Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w kontekście powyższych rozważań doktrynalnych należy stwierdzić, iż zarzut kierowany przez stronę powodową w stosunku do Aneksu nr (...) do umowy kredytowej, w zakresie braku wskazania w umowie kwoty kredytu, był chybiony. Już bowiem z samej literalnej analizy kwestionowanego zapisu wynika, iż w umowie wskazano kwotę kredytu jako 72 506, 30 CHF, która na datę zawarcia umowy kredytu została już przeliczona z kwoty zadłużenia kredytowego w walucie polskiej. Nadmienić w tym miejscu należy, iż kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskowali powodowie we wniosku o przewalutowanie umowy kredytu.

Kwestionując możliwość zawarcia umowy kredytu denominowanego uszło uwadze powodów to, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został zatem wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie - w ocenie Sądu - elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358 § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu hipotecznego denominowanego było prawnie dopuszczalne w świetle treści art. 353¹ k.c., ostatecznie zostało usankcjonowane przez ustawodawcę, a sama treść łączącego strony stosunku umownego wskazywała na kwotę udzielonego kredytu oraz walutę, nawiasem mówiąc dokładnie taką, o jaką wnioskowali powodowie. Nie mogło więc być mowy o stwierdzeniu nieważności umowy w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawo bankowe, tak jak domagali się tego powodowie.

Zastrzeżenia powodów co do sprzeczności wyrażania zobowiązania w walucie obcej z przepisem art. 358 k.c. w zw. z art. 58 k.c. są nieuzasadnione.

Powołany wyżej przepis art. 358 k.c. wyrażający zasadę walutowości był kilkakrotnie zmieniany, w tym, co ważne ze względu na czasokres trwania umowy, na podstawie art. 1 ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, po z. 1506). Zmiana weszła w życie po upływie 30 dni od opublikowania ustawy nowelizującej, tj., z dniem 24.01.2009 r. Zmiana stanu prawnego, jaka następuje w trakcie trwania stosunku prawnego o charakterze trwałym (ciągłym), znajduje zastosowanie do stosunków prawnych nawiązanych przed dniem jej wejścia w życie – art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Przed tą zmianą, w dacie zawarcia umowy kredytu, art. 358 § 1 k.c. stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Reguła ta doznawała stopniowego rozluźnienia w zależności od zmian regulacji dewizowych kolejnymi aktami prawnymi w tej materii, tj. przepisami prawa dewizowego.

Ustawa z dnia 27 lutego 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 141, poz. 1178) stanowi, że:

- art. 3.1 – dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń:

- 1) określonych w art. 9, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5,
- 2) wprowadzonych na podstawie art. 10,

- art. 3.3 - ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom,

- art. 9.15 - zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,

b) między nierezydentami,

c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

W świetle powyższych regulacji niewątpliwym jest, że zobowiązanie wynikające z umowy kredytu łączącego Bank z powodami mogło być wyrażone w walucie obcej z uwagi na ustawowe zezwolenie dewizowe przysługujące bankom.

Nie jest więc trafny pogląd, iż przedmiotowa umowa nie podlegała wyłączeniu spod zasady walutowości tylko dlatego, iż kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej - strony wyraźnie w treści umowy wskazały walutę obcą - CHF, należało więc mieć na względzie swobodę dewizową, przewidzianą powołaną ustawą Prawo dewizowe. W ocenie Sądu potwierdzeniem możliwości zawierania umów w walutach obcych był także przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, który jako jeden z wymaganych elementów umowy wskazywał walutę, ustawodawca dopuszczał więc swobodę w tym względzie.

Powyższe prowadziło do wniosku, iż także ten zarzut powodów uznać należało za chybiony.

W sprawie powodowie powoływali się także na brzmienie art. 353¹ k.c. i art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zgodnie więc z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei art. 354 § 1 k.c. przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2).

Powołany zaś art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe wskazywał, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W kontekście powyższego powodowie zarzucali brak określenia w umowie kwoty środków, które pozwany bank winien udostępnić powodom do dyspozycji. Powodowie twierdzili, że w umowie kredytowej powinny znaleźć się zapisy określające kwotę środków pieniężnych jaką bank był gotów i zobowiązał się wypłacić kredytobiorcom na podstawie złożonej dyspozycji uruchomienia kredytu. W ich ocenie umowa była sprzeczna z naturą stosunku umownego - kredytobiorcy byli narażeni na nieograniczone ryzyko związane ze wzrostem wysokości miernika wartości, co narusza przepisy o obowiązku zwrotu kwoty otrzymanej oraz zasady współzycia społecznego.

Jak już wyjaśniono, to strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, tak ułożyły stosunek prawny, iż w treści umowy kwotę kredytu określono w walucie obcej tj. w

CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorcom, na wyraźnie wskazany w umowie cel. Spłata rat kredytowych mogła być dokonywana od chwili zawarcia umowy w walucie obcej, a powodowie dokonywali spłat poprzez zapewnienie środków w złotych polskich, a do wyliczenia wypłaconej kwoty stosowany miał być kurs kupna waluty kredytu podany w Tabeli kursów Banku. Z uwagi na treść umowy kredytowej, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy. Strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. W przypadku kredytu walutowego denominowanego wysokość kwoty należnej do spłaty zależy od kursu kupna waluty zagranicznej w dniu zawarcia umowy kredytowej. Umowa jest więc zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie brał na siebie dokonanie niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienie waluty od kredytobiorcy, by mógł on pozyskać potrzebne mu środki, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków niezbędnych do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe tak charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Wreszcie powodowie wiązali nieważność umowy kredytowej z naruszeniem zasad współżycia społecznego.

W orzecznictwie wskazuje się, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Artykuł 58 § 2 k.c. stanowi, że nieważna jest nie tylko czynność prawna sprzeczna z ustawą, ale także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ta klauzula generalna spełnia w art. 58 § 2 k.c. tę samą funkcję co w art. 5 k.c. – zapobiega powstaniu antynomii normatywnej (sprzeczności pomiędzy treścią obowiązujących w społeczeństwie norm postępowania). Artykuł 5 k.c. służy zapobieganiu sprzeczności treści norm prawnych określających treść uprawnień z treścią norm moralnych; art. 58 § 2 k.c. zapobiega sprzeczności z treścią norm moralnych treści norm postępowania ustanowionych czy zaktualizowanych przez czynności prawne. Szczególnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość, jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, Sip Legalis).

Powyzszy zarzut powodowie argumentowali tym, że bank naruszył dobre obyczaje handlowe do których zalicza się m.in. stosowanie we wzorcach umownych takich zapisów, aby były one dla konsumenta jasne, czytelne i proste, a nadto należycie zabezpieczały interesy konsumenta. Zdaniem powodów jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać postanowienia zmierzające do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków, czy nienależyte poinformowanie o konsekwencji zaciągnięcia kredytu denominowanego do CHF.

W ocenie Sądu Okręgowego tak kierowane zarzuty względem całej umowy, uznać należało za chybione. Przede wszystkim Sąd zważył, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy kredytowej - gdy kurs franka wzrasta, wzrasta rata kredytu. Jednakże w sytuacji odwrotnej, która także nie jest wykluczona, to bank otrzymuje niższe środki, które stanowią źródło pokrycia jego własnych zobowiązań. Faktem jest, że umowa jaką związani byli powodowie nie wskazywała górnej granicy wzrostu kursu, nie przewidywała jednak także jej dolnej wysokości. Negatywne więc konsekwencje wahań kursu waluty CHF mogły obciążać zarówno kredytobiorców, jak i bank. O czym także Sąd już wspominał, skorzystanie przez kredytobiorców z korzystniejszej dla nich stawki oprocentowania w walucie obcej, niewątpliwie związane było z ponoszeniem ryzyka kursowego, na które powodowie korzystając z takiej formy kredytu, godzili się. Bank nie jest jednak gwarantem tego, że kurs waluty CHF nie przekroczy pewnej granicy, a raty drastycznie nie wzrosną.

Z zeznań powodów wynikało, że byli zdeterminowani uzyskać kredyt celem dokończenia inwestycji budowy domu. Niechęć powodów do spłacania w dalszym ciągu wysokich rat w złotych była niewątpliwie pobudką do zawarcia Aneksu nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego doszło do przewalutowania. Cechą kredytu denominowanego, co już wielokrotnie podkreślano, jest to, że koszt kredytu (wysokość oprocentowania) ustalany był w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym nierozdzielnie związane jest obciążenie obu stron umowy ryzykiem kursowym, a o czym zgodnie z ustaleniami poczynionymi w sprawie, powodowie zostali poinformowani. Na ryzyko to powodowie godzili się, celem uzyskania środków na dalsze finansowanie inwestycji. Zdaniem Sądu powodowie w sprawie niniejszej nie wykazali, że łącząca ich z pozwanym umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę równorzędności stron umowy czy też nierównomierne rozkładała ich uprawnienia i obowiązki. Powodowie dokonali świadomego wyboru takiego rodzaju kredytu, którego warunki w dacie jego zawarcia niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero na przestrzeni kolejnych lat, gdy kurs franka kształtował się na wyższym niż dotychczasowy poziomie, doszli do przekonania, iż umowa jest dla nich niekorzystna. Ocena ta jednak była związana z kursem franka szwajcarskiego, a nie działaniem banku w dacie zawarcia umowy, które można byłoby uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie w toku niniejszego postępowania formułowali zarzuty co do braku stosowania przez pozwanego rekomendacji „S” Komisji Nadzoru Finansowego oraz dyrektywy MiFID, a także wyrażali wątpliwości co do tego, czy kredyt frankowy należy traktować jako instrument finansowy, jaki i tego, czy bank w chwili udzielania powodom kredytu rzeczywiście posiadał walutę CHF.

Powołana przez powodów rekomendacja „S” została wydana przez Komisję Nadzoru Finansowego w 2006 r., podobnie dyrektywa MiFID została implementowana do polskiego porządku prawnego w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 21 października 2009 r. ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Wytyczne dyrektywy zostały transponowane do krajowego porządku w obszarze instrumentów finansowych, a nie działalności banków. Kwestia zaś możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 03 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego, wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania:

- Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”?
- Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą?
- Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału]. Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) **nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I**. Trybunał stwierdził w szczególności iż "Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań

płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia] (powołane za: wyrok SO w Warszawie 22 sierpnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt III C 1073/14).

Za nie mające żadnego znaczenia dla sprawy należy także uznać okoliczności dotyczące źródeł finansowania kredytu przez bank, gdyż kwestia ta pozostawała poza stosunkiem prawnym łączącym strony. Wobec więc stwierdzenia, że kredyt denominowany nie stanowi instrumentu finansowego, irrelevantne dla niniejszej sprawy są okoliczności dotyczące pozyskiwania przez bank środków finansowych na potrzeby udzielania kredytów.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, a zwłaszcza postanowień umowy nie sposób jest uznać, że Bank nie udzielił powodom rzetelnych informacji dotyczących ryzyk związanych z udzieleniem kredytu w walucie obcej. Na konieczność udzielenia konsumentowi pełnej informacji przez Bank przed zawarciem umowy kredytowej zwrócił uwagę w wyroku z dnia 20 września 2017 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w sprawie R. A. i inni przeciwko (...) SA (C-186/16), zwłaszcza w zakresie umów o kredyt w walutach obcych w przypadku warunku spłaty kredytu w walucie zobowiązania (tu w CHF). Jest to warunek określający podstawowe świadczenie stron, którego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem. Wymogu przejrzystości nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez Dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca. Wymóg ten należy rozumieć więc w ten sposób, że umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Zasadniczą kwestią podlegającą rozważeniu w rozpatrywanej sprawie jest to, czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze, to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. Podkreślić należy, że Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), przypominała, iż instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1). Art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy więc interpretować w ten sposób, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji . W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Wreszcie TSUE podkreślił, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy .

Z § 11 zawartego pomiędzy stronami Aneksu nr (...) do umowy kredytu wynika, że powodowie zapoznali się z treścią doręczoną im Taryfy prowizji i opłat, jak również wskazali, że zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu i ryzyku zmiany stopy procentowej polegającej na wzroście raty spłaty stawki referencyjnej. Powyższe rozwiewa zastrzeżenia powodów co do braku udzielenia im rzetelnych informacji przy zawarciu umowy.

W ocenie Sądu, konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej nie zawierała żadnych elementów konstrukcyjnych, które mogłyby być niejasne bądź niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta, wykazującego choćby podstawową staranność przy dbaniu o własne interesy. Postanowienia umowy są jednoznaczne zarówno w zakresie tego, że kwota zadłużenia wyrażona jest w walucie obcej, jak i co do tego, iż spłata następować będzie w tej walucie albo w walucie polskiej według stosowanego przez bank kursu wymiany. Umowa ta nie różni się zatem w żaden sposób od różnego rodzaju umów w których wysokość świadczenia określono jako równowartość kwoty w walucie obcej, a zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu, zmieniona mocą Aneksu nr (...), nie odbiega istotowo od konstrukcyjnych cech umowy wskazanych w treści art. 69 ustawy Prawo Bankowe. Z wykonywaniem tejże umowy nie wiąże się także żadne szczególne ryzyko poza normalnym ryzykiem kursowym, związanym ze zmianą kursów walut obcych, którym to ryzykiem każdy konsument winien się liczyć. Zmienność kursów walut jest bowiem zjawiskiem powszechnie znanym, z którym każda osoba zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej winna być obeznana. Nie sposób jest zatem uznać, że z zawarciem tego rodzaju umowy wiąże się jakieś szczególne, niewidoczne dla zwykłego konsumenta ryzyko, przed ponoszeniem którego winien on być szczególnie chroniony. Ryzyko kursowe obciąża nadto obie strony w równym stopniu, w związku z czym nie można także stwierdzić iż umowa taka ze swej natury zakłada pokrzywdzenie słabszej strony. Nie zawiera ona także żadnego elementu spekulacyjnego, który jest typowy dla finansowych instrumentów pochodnych.

Umowa zawarta przez strony nie jest również nieważna z powodu wad oświadczenia woli powodów - błędu. Zgodnie z art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§ 2).

Przywołany przepis jednoznacznie pozwala na powoływanie się na błąd co do treści czynności prawnej. Tymczasem sami powodowie błędu upatrywali w okolicznościach, że frank szwajcarski był walutą stabilną, która miała ich zabezpieczyć przed ryzykiem kursowym, a nie je pomnażać. Innymi słowy, powodowie odwoływali się do błędu - co do swoich oczekiwań odnośnie wykonania umowy. W ocenie Sądu, taki błąd należy zakwalifikować jako błąd co do motywów. Nie dotyczy on bowiem błędu co do wzajemnych praw i obowiązków stron, a niezgodności ekonomicznej wyniku umów opcji z motywami, ze względu na które powodowie umowę zawarli. Natomiast orzecznictwo dość jednolicie i konsekwentnie wskazuje, że taki błąd co do pobudki (co do dalszych posunięć po zawarciu umowy), przy niespełnieniu się oczekiwań strony, nie jest błędem prawnie relewantnym. Powodowie są osobami dobrze wykształconymi i już wcześniej mieli do czynienia z kredytami w walucie obcej. Doskonale znali więc zjawisko ryzyka walutowego i, jak wykazano w niniejszej sprawie, zostali oni o tym również poinformowani w umowie kredytu. Wskazać ponadto należy, że analiza kursu franka szwajcarskiego z poprzednich lat wskazuje, że w 2004 r. kurs franka przekroczył 3 zł, nie sposób więc uznać, że była to waluta, której kurs jest stały.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób jest uznać, iż strona pozwana w sposób podstępny wywołała błąd u powodów. Powodowie nie przedstawili bowiem żadnych dowodów potwierdzających ich twierdzenia co do tego, że pozwany prowadził agresywną kampanię umów kredytowych udzielanych w walucie obcej, jak również zapewniał powodów o stabilności franka szwajcarskiego. Wątpliwości w tym zakresie rozwiewa sama treść umowy kredytowej, która *expressis verbis* wskazuje na możliwość wzrostu kursu waluty /vide § 11 umowy - k. 31 akt/.

Gdyby nawet uznać, że błąd ten był istotny, nie sposób jest nie podzielić zarzutu pozwanego, że powodowie uchybili terminowi do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych działania pod wpływem błędu. Z treści przepisu art. 88 § 2 k.c. wynika, że uprawnienie to wygasa z upływem roku od chwili jego wykrycia. Powodowie składając przedmiotowe oświadczenia w pozwie powoływali się na drastyczną zmianę kursu CHF w stosunku do PLN, przy czym zmiany kursowe rozpoczęły się po upadku Banku (...) ogłoszonym 15 września 2008 r., stanowiącym symbol początku światowego kryzysu. Z tego też względu Sąd uznał, że przedmiotowe oświadczenia zostały złożone po upływie zakreślonego w powołanym wyżej przepisie terminu.

Powyższe analizy były podstawą konstatacji Sądu co do tego, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zmienionej Anekssem nr (...), a tym samym - brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia o zapłatę różnicy jaką powodowie zapłacili wykonując przedmiotową umowę, a kwotą którą zapłaciliby, gdyby umowa nie podlegała modyfikacji. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że nawet gdyby uznać, że oświadczenia woli stron w przedmiocie zmiany umowy kredytowej są nieważne to powodowie obowiązani byłiby spłacić kredyt w walucie polskiej. Jak wynika z wyliczeń biegłego sądowego kredyt zaciągnięty przez powodów, gdyby został udzielony w walucie polskiej kosztowałby 100 679, 85 zł (a więc znacznie więcej niż kredyt zaciągnięty w walucie obcej) wg stanu dzień 11 maja 2016 r., natomiast kwota kredytu bez odsetek wymagana przez pozwanego w złotych na ten sam dzień wynosiłaby 128 860, 88 zł. (o 4 tys. zł więcej aniżeli kredyt denominowany). W świetle powyższego nie sposób jest uznać, że pozwany wzbogacił się kosztem powodów, tym bardziej, że kwota spłaty nie odpowiada wysokości kredytu udzielonego powodom.

Niezasadne jest również żądanie powodów w zakresie zwrotu nadpłaconych kwot, wobec abuzywności postanowień dotyczących tzw. spread'u, które wedle powodów - stanowią zapis niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Analizując przesłanki abuzywności w odniesieniu do klauzuli spreadowej, należy na wstępie wskazać, że klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta”. Nadto ustawodawca wprowadził ułatwienie dla konsumenta – jest nim domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 zdanie drugie k.c.). Dokonanie oceny wymaga więc zbadania okoliczności związanych z procesem kontraktowania.

Drugą przesłankę zawartą w art. 385¹ § 1 k.c., stanowią postanowienia określające w sposób niejednoznaczny główne świadczenia stron. Klauzulami abuzywnymi nie mogą być postanowienia zastrzegające główne świadczenia stron, jeżeli sformułowane są jednoznacznie. Ratio legis tego rozwiązania tkwi w tym, że świadczenia główne, a więc te, które są zasadniczym przedmiotem zobowiązania i wyznaczają jego cel, jeżeli określone są w sposób niebudzący wątpliwości, nie mogą być niezauważone przez rozsądnego konsumenta zawierającego umowę. Konsument wymaga natomiast ochrony przed postanowieniami ubocznymi, które w chwili przystąpienia do umowy mogą mu się wydawać mało istotne, a które, mimo dokonanej na pierwszy rzut oka oceny, stają się dla niego źródłem poważnych niedogodności. Wbrew pewnym wątpliwościom wysuwanim w doktrynie należy przyjąć, że uzależnienie głównego świadczenia pieniężnego od klauzuli waloryzacyjnej pozwala na kwalifikację tego postanowienia jako niejednoznacznego, a tym samym otwiera drogę do stosowania art. 385¹ k.c. (zob. M. Bednarek, w: System P.P., t. 5, 2006, s. 656.) (G. Karaszewski, Komentarz do art. 385 (1) k.c., Sip Lex).

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 r., XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04 oraz SA w W. w wyroku z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12).

Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak wynika z cytowanych wyżej unormowań uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie ulega wątpliwości, iż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. W świetle powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Status powodów jako konsumentów nie był w niniejszej sprawie sporny, a cele umowy kredytu, niezwiązane z działalnością gospodarczą, wynikają wprost z § 2 pkt 2 umowy.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w judykaturze, iż, choć postanowienia umowy kredytowej dotyczącej waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską są pośrednio związane ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), wynika, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Ponadto postanowienia bankowego

wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Tutejszy Sąd w pełni akceptuje powyższy pogląd, wskazując, że jakkolwiek odnosił się on bezpośrednio do kwestii kredytu indeksowanego, zachowuje swoją aktualność także w odniesieniu do kredytu denominowanego.

Dokonując kontroli pod kątem abuzywnego charakteru postanowienia umownego Sąd jest obowiązany dokonywać nie tylko w kontekście samej klauzuli umownej, ale również w kontekście całego wzorca /vide wyrok SOKiK z dnia 28 stycznia 2004 r., VII Ama 36/2003/.

Z tego też względu, w świetle treści przepisu art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywało na tym, kto się na to powołuje, a więc na pozwany.

Z treści § 22, § 32 i § 36 Aneksu nr (...) do umowy kredytu nie sposób jest wywieść wniosku, że w zakresie, w jakim pozwalają pozwanemu na ustalenie wysokości zadłużenia powodów w odniesieniu do kursów walutowych określanych jednostronnie przez Bank w jego tabeli kursów, jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami, kształtują ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodom przedstawiono do wyboru trzy możliwe sposoby spłaty zobowiązania, które zostały opisane w § 22 ust. 2 umowy. Powodowie mogli spłacać kredyt z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej, rachunku walutowego w walucie kredytu (z opcją spłaty w innej walucie niż waluta kredytu i przeliczeniem według zasad obowiązujących w umowie) albo z rachunku walutowego, w walucie kredytu lub rachunku technicznego. Powodowie dokonali wyboru sposobu spłaty kredytu, wskazując numer rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego. Trudno zatem uznać, że sposób spłaty kredytu nie został indywidualnie uzgodniony. Od początku zaś obowiązywania umowy kredytu powodowie uprawnieni byli do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. we franku szwajcarskim, co wynikało z § 21 i 22 ust. 2 pkt 2 a umowy kredytu. Ponadto w § 22 i § 36 umowy kredytu wskazano, że środki będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku według aktualnej Tabeli kursów. Ponadto w umowie kredytu wyjaśniono termin „Tabela kursów”, wskazując, że jest ona dostępna w placówkach (...) SA S.A. oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 14 umowy kredytu).

Za utrwalony w judykaturze uznać należy pogląd Sądu Najwyższego, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.). Dodatkowo w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16, LEX nr 2369626), Sąd Najwyższy wskazał, że w istocie klauzula zezwalająca na ustalenie kursu waluty według tzw. tabel bankowych – jeżeli w umowie nie ma określonych mechanizmów ustalania waluty jest niedozwolona, jednakże należy brać pod uwagę kwestie konsensusu stron.

W analizowanej w niniejszej sprawie umowie kredytu wyraźnie zastrzeżono, że spłata kredytu mogła nastąpić również we franku szwajcarskim (walucie kredytu) i tylko od decyzji kredytobiorców (powodów) zależało, czy spłaty dokonają w PLN czy też w CHF. Z zapisu § 22 ust. 2 umowy wynika wprost, że wybrana przez nich opcja pozwalała na spłatę kredytu lub poszczególnych rat w walucie kredytu. To oznacza, że decyzja powodów co do waluty spłaty na każdym etapie obowiązywania umowy mogła zostać zmieniona, a więc w każdym czasie mogli zacząć spłacać zobowiązanie w CHF, z czego powodowie w trakcie trwania umowy skorzystali. Sąd stoi zatem na stanowisku, że skoro na mocy umowy, kredytobiorcy mogli spłacać kredyt we frankach i tego nie robili, to uważali, że spłata kredytu w złotych jest dla nich korzystniejsza, a zatem nie sposób uznać, że omawiana klauzula ma charakter niedozwolony. Analogiczne stanowisko wyraził również Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 kwietnia 2016 r. III C 275/15 uznając, że klauzula, na którą powołuje się strona powodowa nie może zostać uznana za niedozwoloną skoro „kwestionowany przez powódkę mechanizm przeliczania środków wpłacanych w walucie polskiej w oparciu o tabele kursowe banku

znajduje zgodnie z Regulaminem zastosowanie jedynie w przypadku, gdyby powódka nie zasiła wskazanego w umowie konta odpowiednią kwotą franków”.

Zwrócić należy uwagę na to, że kwota wyliczona przez biegłego na 1 952, 26 zł, o jaką w świetle twierdzeń powodów miał się wzbogacić Bank przez za okres od dnia 1 maja 2008 r. do dnia 03 listopada 2014 r. z tytułu spreadu w żaden sposób nie dowodzi rażącego naruszenia interesów konsumentów. Bezsporne w niniejszej sprawie było również to, że powodowie, podnoszący zarzut co do rażącego naruszenia ich interesów, jedynie przez kilka miesięcy przed wszczęciem niniejszego procesu dokonywali spłaty należności z tytułu rat kupując franki w kantorze internetowym, a obecnie w dalszym ciągu spłacają raty kredytowe w walucie polskiej. W ocenie Sądu nie sposób jest uznać, że świadczenie pobierane przez Bank stanowi nieuzasadnione wynagrodzenie w związku z przeliczeniem PLN na CHF, skoro średniomiesięcznie wynosi 25, 02 zł, a powodowie nie muszą ponosić żadnych opłat i dokonywać starań, kupując franki szwajcarskie na rynku. Uznać zatem należy, że nie jest to świadczenie nienależne, a godziwe wynagrodzenie za dokonanie przeliczenia wpłaconych przez powodów należności z PLN na CHF.

Za bezzasadne Sąd uznał żądanie powodów o zasądzenie kwoty 3 721, 31 zł wobec zastosowania kursu niekorzystnego dla powodów w dacie dokonania przewalutowania kredytu.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że do zawarcia Aneksu nr (...) do umowy kredytu doszło na skutek wniosku powodów z dnia 14 grudnia 2007 r., w którym wniesli o zmianę waluty kredytu. Żadna ze stron nie kwestionowała, że na mocy zawartego w dniu 09 stycznia 2008 r. Aneksu wskazano w § 2 umowy kwotę kredytu - wyrażoną w walucie wymiennej – CHF. Niewątpliwym zatem jest, że strony dokonały uzgodnienia kwoty kredytu po przewalutowaniu, a z dalszych postanowień umowy (w tym § 6 ust. 3, § 6 ust. 4) wynika, że kredyt został wypłacony przed zawarciem Aneksu. Powyższe prowadzi do konstatacji, że podstawą przewalutowania kredytu zaciągniętego w walucie polskiej i wyznaczenie aktualnego salda zadłużenia powodów w CHF nie zostało dokonane na podstawie § 4 Części ogólnej Umowy kredytu, który odnosi się do wypłaty, która to wypłata w analizowanym w niniejszej sprawie wypadku nie nastąpiła. Brak jest zatem podstaw do zwrotu jakichkolwiek świadczeń na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. na rzecz powodów skoro strony uzgodniły wysokość kredytu w walucie obcej.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie radcy prawnego w podwójnej stawce minimalnej, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu /tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 490/ oraz 400 zł wyłożone przez stronę pozwaną na opinię biegłego, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W ocenie Sądu, charakter sprawy i czynności dokonane przez radcę prawnego w imieniu pozwanego w toku niniejszego postępowania, uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce. Analiza akt niniejszej sprawy dowodzi, iż jest ona wielowątkowa pod względem okoliczności spornych i zakresu twierdzeń podnoszonych przez powodów. Odnosząc się do kwestii nakładu pracy pełnomocnika w danej sprawie, Sąd miał na uwadze ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu, ale także pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 września 2006 r., II AKz 289/06, KZS 2007, z. 6, poz. 74). Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik pozwanej przeanalizował obszernie w swej treści odpowiedzi na pozew (odnoszące się do kilkakrotnie zmienianego przez powodów alternatywnego żądania) i przygotował oraz przedstawił obszerną i szczegółową analizę, która niewątpliwie przyczyniła się do wyjaśnienia istoty sprawy. Nie bez znaczenia dla oceny wkładu pełnomocnika pozostaje fakt, iż brał on udział w wielu rozprawach, na których w sposób rzetelny reprezentował mocodawcę. Przyznanie wynagrodzenia w wyższej stawce Sąd uznał za nieuzasadnione, albowiem niniejsza sprawa nie miała charakteru precedensowego, a stopień jej zawiloci nie był znaczny.

Zgodnie natomiast z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. w zw. z art. 98 k.p.c., nakazano pobrać od powodów solidarnie całą kwotę wynikającą z nieuiszczonych opłat sądowych w łącznej kwocie 2.745,12 zł, w tym: kwotę 132 zł tytułem zwrotu kosztów podróży w związku ze stawiennictwem świadka B. K. na rozprawę w dniu 23 lutego 2016 r. /vide postanowienie z dnia 29 lutego 2016 r./, kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów podróży w związku ze stawiennictwem świadka B. K. na rozprawę w dniu 07 listopada 2017 r. / vide postanowienie z dnia 20 grudnia 2017 r./, kwotę 1.832,16 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii pisemnej w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, finansów i bankowości P. K. / vide postanowienie z dnia 13 czerwca 2016 r./ oraz kwotę 680,96 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii pisemnej w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, finansów i bankowości P. K./ vide postanowienie z dnia 25 sierpnia 2016 r./. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w pkt III sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów, Sąd orzekł jak na wstępie.